

Cele polskiej polityki zagranicznej

W kwietniu 1934 r. z wizytą w Polsce przebywał minister spraw zagranicznych Francji Louis Barthou, który spotkał się wówczas m.in. z marszałkiem Józefem Piłsudskim.

*Pan Barthou podniósł, iż jest dumny, że jest jednym z tych, którzy **alians** polsko-francuski podpisali i że uważa to za jeden z głównych aktów politycznych swego życia. Temu aliansowi pozostał też zawsze wierny. Zapytał też dalej pana Marszałka, jak się zapatruje na obecną sytuację polityczną. Pan Marszałek odpowiedział mu, że w kilku słowach określi mu to, co uważa za główne zadania polskiej polityki zagranicznej:*

I. Zagadnienie stosunków z naszymi dwoma wielkimi sąsiadami.

II. Nasze aliansy z Francją i Rumunią, które sprawiają nam wiele kłopotów.

III. Nasi inni sąsiedzi. Sąsiedzi mniejsi, których mamy wielu. Pod tym względem wyglądamy inaczej aniżeli Francja, która ma właściwie tylko dwóch sąsiadów, gdyż Hiszpania w gruncie rzeczy się nie liczy.

IV. Stosunki z innymi państwami mają dla nas znaczenie drugorzędne [...].

V. Stosunek do Ligi Narodów.

To ostatnie zagadnienie pan Marszałek obszerniej omówił. Powiedział, że o ile „metody pracy” Ligi nie zostaną zmienione, to zdaniem jego zginąć ona

musi na anemię. Zasięg zainteresowań Ligi musi być bardziej ograniczony. Poruszenie na jednej sesji Liberii, Boliwii, Gdańska, Mandżurii, handlu żywym towarem, opium [...] prowadzi do absurdu.



Złożenie wieńców pod pomnikiem Nieznanego Żołnierza było jednym z elementów wizyty w Warszawie ministra spraw zagranicznych Francji Louisa Barthou.

PRACA Z TEKSTEM ŹRÓDŁOWYM

1. Przedstaw, w jaki sposób Piłsudski ocenił skuteczność działania Ligi Narodów.
2. Wskaż, które problemy polityki międzynarodowej Piłsudski uznawał za najważniejsze dla Polski.

Źródło: Dokumenty z dziejów polskiej polityki zagranicznej 1918–1939, t. 2, pod red. T. Jędruszczaka i M. Nowak-Kiełbikowej, Warszawa 1996, s. 47–49.

się pogorszył, Marszałek uznał, że za wszelką cenę musi zabezpieczyć granice Polski na wypadek swojej śmierci. Pierwszym elementem tych działań było zawarcie w lipcu 1932 r. trzyletniego traktatu z ZSRS o nieagresji. Porozumienie to stało się możliwe, ponieważ sowiet starali się w tym czasie wyjść z międzynarodowej izolacji. Ponadto stosunki dyplomatyczne z ZSRS zerwała Wielka Brytania, a na Dalekim Wschodzie coraz groźniejsza stawała się Japonia. Tę sytuację wykorzystała skutecznie polska dyplomacja, co pozwoliło przedłużyć ważność układu z Moskwą do 1945 r.

Zkolei Niemcy po dojściu Hitlera do władzy spotykały się z powszechną dezaprobatą. Piłsudski sugerował

Prewencyjny – zapobiegający przed jakimś działaniem.

nawet Francji podjęcie wojny **prewencyjnej**, która miałaby doprowadzić do upadku reżimu hitlerowskiego. Paryż odrzucił polską propozycję, ale wieści o możliwości polskiego ataku dotarły do Berlina i zrobiły odpowiednie wrażenie. Niemcy w tym czasie nie mogły sobie na to pozwolić i 26 stycznia 1934 r. zawarły z Polską deklarację o niestosowaniu przemocy. Została ona przyjęta z niedowierzaniem w całej Europie. Najbardziej negatywne reakcje wywołała w Paryżu, Pradze i Moskwie. ZSRS i Czechosłowacja uznały nawet, że Polska zawarła z Niemcami tajny pakt antysowiecki.

Deklaracja znacząco poprawiła wzajemne kontakty Polski i Niemiec. Okres do początku 1939 r. był jednym